

Przemówienie dyr. Koclejdy z okazji 110-lecia KEN

Autor: Administrator
15.10.2007.
Zmieniony 16.10.2007.

Pan dyrektor zacytował fragment dzieła Andrzeja Frycza Modrzewskiego, a także polecił uczniom czytać ze zrozumieniem ulotki wyborcze, nie wskazując oczywiście na żadną partię. Personelowi obsługi życzył lepszych zarobków, ...szkoda, że tylko pracownikom obsługi! W artykule treść przemówienia.

Szanowni Państwo! Drodzy uczniowie!

110-lecie Edukacji Narodowej Anno Domini 2007 przychodzi nam obchodzić w czasie szczególnym. Zbliżają się wybory. Cierają się poglądy, konkurują ze sobą projekty uzdrowienia państwa. Prawdopodobnie i moje słowa zaginą w potoku obietnic czy górnolotnych deklaracji, jakie mamy okazję słyszeć. Nie sposób też ignorować wydarzeń, których jesteśmy świadkami. W tym czasie, kiedy słowo wypowiedziane traci wartość, a dawne autorytety przemijają, niezwykle trudno jest odwoływać się do wartości, jakie wpajane są Wam, drodzy uczniowie, w długim przecież procesie edukacji. Pozwólcie zatem, że zwrócę uwagę na jedną. Jest nią umiejętność krytycznego myślenia. Dlatego też, obserwując współczesne życie społeczno-polityczne, wykorzystajcie wiadomości nabyte w szkole. Czytajcie ze zrozumieniem ulotki wyborcze, jak czytacie teksty na języku polskim. Rozpoznawajcie w długich przemówieniach przyszłych posłów środki retoryczne. Przypomnijcie sobie lekcje historii i wiedzy o społeczeństwie, podczas których omawialiście zjawisko populizmu. Z matematyczną dokładnością starajcie się rozliczać poszczególne partie z ich obietnic. Życzę wam, by takie krytyczne myślenie zaprowadziło wszystkich, którzy mają już czynne prawo wyborcze do urn. Życzę dokonywania takich wyborów, abyśmy, obchodząc za kilka lat kolejne 110-lecie edukacji, mogli skoncentrować się tylko na sprawach szkoły.

Szanowni Państwo!

W tym czasie, czasie formułowania różnych programów naprawy Rzeczypospolitej warto przypomnieć głos, który zabrzmiał z wielką siłą niemal pięćset lat temu. Głos jednego z najwybitniejszych polskich humanistów - Andrzeja Frycza-Modrzewskiego. To on pierwszy w dziejach naszego narodu dostrzegł, że reforma kraju powinna rozpocząć się od docenienia wagi edukacji. Kwestii tej poświęcił cały rozdział swojej książki - De republica emendanda - O poprawie Rzeczypospolitej. Warto przypomnieć ów głos tym bardziej, że tak wielu zdaje się znów o tej prawdzie zapominać. Słuchajcie, że słowa wielkiego europejskiego publicysty brzmią dziś zadziwiająco aktualnie. Pozwól zatem Państwo, iż przytoczę jego słynne postulaty.

W połowie XVI wieku pisał Modrzewski:

Widzimy codziennie bardzo wielkie wydatki na rozmaite sprzęty, wspaniałe domy (...) i inne niekonieczne rzeczy. Czemu nie można znaleźć sposobu na pokrywanie słusznych wydatków, których nie można na nic lepiej obrócić niż na odnowienie i utrzymywanie szkół? Jeśli bowiem idzie o pożytek, nie masz doprawdy większego nad ten, który ma ze szkół religia i państwo. [...]

Tylko wy, którzy rzadziej sprawami ludzkimi, myślicie o tym, by nauka była w poszanowaniu, sprzyjacie ludziom uzdolnionym i pracowitym, bo tyle to znaczy, co sprzyja (...) pożytkowi Rzeczypospolitej. Waszym obowiązkiem jest dbać o to, by szkoła tak ustanowiona, tak młodzi wychowani, i by lepiej i skuteczniej czynić zadość życzeniom rodziców i przyjaciół oraz oczekiwaniu religii i Rzeczypospolitej. (...) Trzeba się starać o wyznaczenie nauczycielom słusznych wynagrodzeń, aby nie musieli szukać zaspokojenia koniecznych potrzeb życia w innych zajęciach, które by ich odrywały od nauki. (...) Nigdy bez gniewu nie patrzcie na, przewrotność tych ludzi, którzy nauczycieli szkolnych mają niemal za nic, choć ich tak samo powinni szanować jak lekarzy, prawników i innych dobrze zasłużonych wobec Rzeczypospolitej. Praca nauczyciela w szkole nie mniejsza niż tamtych, użyteczność zaś równa albo i większa. Bo jeśli społeczność nie może się obejść bez tamtych, to jakże obejść się bez tego, kto troszczy się o zachowanie i krzewienie nauki, z której pielęgnowania i dzieła spływają na Rzeczpospolitą i religię tak liczne oraz wielkie korzyści.

Podziwiam mądrość Modrzewskiego, trzeba też pamiętać, że współcześni mu Polacy woleli ocenzurować jego

księżkę, nie wydaję fragmentów poświęconych szkole, niż zgodzić się na rewolucyjne, jak na owe (ale też na dzisiejsze) czasy propozycje. I być może dlatego - tak oczekiwana poprawa Rzeczypospolitej" nie nastąpiła...

Szanowni Państwo! Drodzy uczniowie!

Pozwolę Państwo, że świętuję dzisiejsze uroczystości, postaram się spełnić przynajmniej część postulatów Modrzewskiego. Jest mi niezwykle miło poinformować, że Minister Edukacji Narodowej docenił pracę mgr Anny Rusek. W poniedziałek, 8 października, pani mgr została odznaczona medalem KEN. Jako dyrektor szkoły pragnę też nagrodzić pracę tych spośród członków Grupy Pedagogicznego, którzy, rzetelnie wywiązując się z powierzonych obowiązków, podejmowali się wykonania różnego rodzaju dodatkowych zadań. Należę do nich:

[Lista nagrodzonych pracowników VI LO zostanie opublikowana wkrótce]

Szanowni Państwo!

Dzisiaj, kiedy obchodzimy święto Komisji Edukacji Narodowej, pozostaje życzyć, by zrealizowano program reformy polskiego szkolnictwa, zaproponowany przez Andrzeja Frycza-Modrzewskiego. Nauczycielom życzę, by ich wysiłek został doceniony - zarówno przez władze państwa, jak i przez społeczeństwo, szczególnie zaś przez uczniów. Naszej młodzieży pragnę życzyć, by mogła rozwijać swoje zainteresowania pod okiem ludzi, którzy potrafią przekazać nie tylko wiedzę, ale i zarazem pasję w odkrywaniu świata. Personelowi administracji i obsługi życzę zaś, by jego zaangażowanie w działalność szkoły było lepiej wynagradzane.